Nr. 10. Poznań, dnia 10 marca 1928. Rocznik 9.



Organ Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.
Ceny ogłoszeń i przedpłaty znajdują się na stronie ostatniej.
Telefon 2555 — Administracja i Redakcja: Poznań, Stary Rynek 4 — P. K. O. 202868

Komunikaty

Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią

Ustalenie obrotu dla drukarń.

Okólnikiem z datą 27. 12. 27 zawiadomiliśmy członków naszych o obowiązku opłacania podatku obrotowego od kosztów wykonania wydawnictw. Jak nas obecnie z źródła kompetentnego poinformowano, wskazówka nasza była mylna, gdyż pomimo orzecznictwa Skarbowego Najwyższego Trybunału Administracyjnego z 17. 10. 27 (w sprawie druku „Robotnika“), na które się powołaliśmy, kosztów wykonania własnych wydawnictw perjodycznych opodatkować nie potrzeba. Jak we wszystkich zagadnieniach, dotyczących podatków, tak i w wypadku niniejszym otrzymały Izby Skarbowe od Ministerstwa Skarbu wyraźną instrukcję, w której wyjaśniono, że obroty drukarń, osiągnięte z druku pism codziennych i perjodycznych, należących do tego samego właściciela, nie podlegają opodatkowaniu. Natomiast w drukarniach, wykonywujących oprócz druku własnych pism perjodycznych także inne druki na zamówienie osób trzecich, opodatkowaniu podlegają jedynie obroty, osiągnięte z wykonania druków dla zamawiających. Sekr. gen.: *Kryg.*

W sprawie udziału w Powszechnej Wystawie Krajowej w roku 1929.

W roku 1929, w dziesiątą rocznicę swego niepodległego bytu państwowego, urządza Naród Polski, celem zadokumentowania żywotności swej pracy, Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu.

Wystawa ta zobrazować ma nietylko całą wytwórczość Polski, ale przedstawić także ogólny dorobek kulturalny narodu polskiego.

W Wystawie weźmie udział cały przemysł polski; poszczególne jego grupy zgłosiły już swój udział a część tychże przystępuje do budowy własnych pawilonów.

Związek Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią postanowił na zeszłorocznym swym Walnym Zjeździe wziąć w Wystawie gremjalny udział. Tak Zjazd jak i Dyrekcja Wystawy polecili jednakże Zarządowi Głównemu poczynić przedwstępne prace, celem zorganizowania Wystawy Drukarskiej.

Wobec tego zwracamy się do Szan. naszych Członków, ażeby nam odwrotnie donieśli czy wezmą udział w Wystawie oraz jaką chcieliby zająć w przybliżeniu przestrzeń pod eksponaty. Zaznaczamy, że cena miejsc wynosić będzie 120—260 zł za m².

Na mocy umowy z Dyrekcją Powszechnej Wystawy Krajowej przyjmujemy jeszcze zgłoszenia, mimo że urzędowy termin zgłoszeń już minął. Prosimy jednak usilnie decyzję powziąć odwrotnie.

Związek Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu.

Międzynarodowa Wystawa prasowa w Kolonji.

Komitet organizacyjny Pokazu polskiego na międzynarodowej wystawie prasy w Kolonji nad Renem („Pressa“ maj — październik 1928 r.) nadesłał nam poniższy komunikat:

„Powołany z inicjatywy Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie Komitet Orgonizacyjny do urządzenia Pokazu polskiego na zapowiedzianej w Kolonji na miesiące letnie (maj — październik) r. b. Międzynarodowej Wystawie Prasy przystępuje obecnie do realizacji programu tego pokazu.

Według jednogłośnej opinji przedstawicieli prasy codziennej i czasopiśmiennictwa wystąpienie reprezentacyjne całej prasy Rzeczypospolitej Polskiej bez względu na języki, w jakich są wydawane jej organy, oraz prasy polskiej, istniejącej poza granicami Rzeczypospolitej, winno być jaknajokazalsze na tej wielkiej wystawie prasy całego świata.

Pozatem uczestnictwo całej prasy Rzplitej Polskiej i prasy polskiej zagranicznej w wystawie kolońskiej ma nader doniosłe znaczenie i dla poszczególnych jej organów. W ciągu sześciu miesięcy trwania wystawy odbywać się będą w Kolonji różne kongresy i zjazdy międzynarodowe. Da to możność licznym ich uczestnikom zapoznania się z prasą Polski i jej organami. Komitet Organizacyjny Pokazu Polskiego zabiegać będzie o ułatwianie obywatelom Rzeczypospolitej Polskiej uczestnictwa w tych zjazdach i kongresach oraz zwiedzania wystawy.

Przygotowanie i urządzenie pokazu polskiego oraz piecza nad nim i składającymi go eksponatami tudzież informowanie o nich publiczności zwiedzającej wystawę w czasie jej trwania wymaga znacznych kosztów, jeśli zważyć, że pokaz ten zajmie teren o powierzchni 250 m², a przeszło 1000 m³ pojemności.

Koszta wydzierżawienia terenu oraz część kosztów, związanych ze zgromadzeniem eksponatów i urządzeniem pokazu, pokryje Rząd, lecz znaczniejsza część kosztów, związanych z urządzeniem pokazu i opracowaniem najniezbędniejszych tablic, wykresów, map informacyjnych oraz wydaniem katalogów w paru językach łącznie z innemi wydatkami, spada na wystawców, to znaczy na wydawnictwa i instytucje prasowe oraz inne sfery zainteresowane. Koszta te jednak zrównoważy użycie części tych samych eksponatów w roku następnym na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu, a nawet i na innych wystawach, projektowanych już w kraju i zagranicą. Część eksponatów, oczywiście, z wyjątkiem tych, które będą musiały powrócić do swych właścicieli (np. przedmioty o charakterze historycznym lub o wartości artystycznej), Komitet ma zamiar przeznaczyć dla instytucji użyteczności publicznej o charakterze naukowo-prasowym, jako zaczątek Polskiego Muzeum Prasy.

Komitet Organizacyjny jest przekonany, że cała prasa Rzeczypospolitej Polskiej oraz sfery zainteresowane prasą, jako to: organizacje i instytucje polityczne, społeczne, kulturalne i zawodowe, zechcą poprzeć wydatnie poczynania i zabiegi Komitetu, zmierzające do najbardziej reprezentacyjnego zobrazowania przeszłości oraz stanu obecnego prasy w Polsce. Wyrazem tego będzie najliczniejsze zgłoszenie uczestnictwa w pokazie nie tylko ze strony wydawnictw i instytucji prasowych, lecz i organizacyj zawodowych, społecznych i kulturalnych.

Celem zdobycia potrzebnych na urządzenie pokazu funduszów Komitet Organizacyjny pokazu polskiego postanowił pobierać od wystawców różne opłaty, zależnie od rodzaju uczestnictwa. W imieniu Komitetu: Zdzisław Dębicki, Stanisław Jarkowski, Jakób Mortkowicz, Tadeusz Tchorzewski“.

* * *

Uwaga: Zarząd Związku Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu wzywa wszystkich swych członków do wzięcia intenzywnego udziału w międzynarodowej wystawie prasy w Kolonji nad Renem. Zarząd Zw. Zakł. Graf. spodziewa się, że na wystawie wspomnianej ukażą się conajmniej wszystkie dzienniki i czasopisma tak polityczne, jak gospodarcze czy belletrystyczne, wydawane w własnym nakładzie lub drukowane w oficynach członków naszego Związku.

Pokażmy wspołem na polu popisu międzynarodowego nasz dorobek intelektualny, naszą sztukę drukarską, naszą zdolność produkcyjną!

Wydatek na opłatę wystawową dla pszczególnego wydawnictwa wynosi tylko 100 złotych. Podczas trwania wystawy należy nadesłać komitetowi wystawy w Kolonji stale po 3 do 5 egzemplarzy swych wydawnictw.

Tuszymy sobie, że wszyscy członkowie naszego Związku jak jeden mąż oświadczą gotowość wzięcia udziału w wystawie „Pressa“.

Bliższych informacyj w przedmiocie udziału w wspomnianej wystawie udziela na życzetnie Sekretarjat Związku Zakładów Graficznych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu, Stary Rynek nr. 4.

Z chwili bieżącej

Bibljoteka Narodowa w Warszawie. Na podstawie dekretu prezydenta Rzeczypospolitej ustanowiono Bibljotekę Narodową w Warszawie, jako instytucję państwową, podległą ministerstwu wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Zadaniem tejże jest gromadzenie i przechowywanie całokształtu produkcji umysłowej narodu polskiego, wyrażonej pismem, drukiem lub jakimkolwiek innym sposobem mechanicznym lub chemicznym, o ile takowa doty-

ezy grafiki; literatury w językach obcych, odnoszącej się do narodu polskiego i literatury w językach obcych, niezbędnej dla rozwoju umysłowości polskiej. Przy bibljotece wspomnianej czynnym jest instytut bibljograficzny, zależny od dyrektora bibljoteki, który załatwiać będzie wszelkie prace z dziedziny bibljografji wytworów pisma, druku i grafiki. Dyrektora bibljoteki mianuje prezydent Rzeczypospolitej na wniosek rady ministrów. Dyrektor i funkcjonarjusze bibljoteki podlegają przepisom o państwowej służbie cywilnej.

Zbiór wydawnictw o Krakowie. Magistrat krakowski postanowił w domu Mtejki urządzić centralę wydawnictw o Krakowie, w której gromadzić się będzie wszystkie stare i nowoczesne publikacje o Krakowie, przewodniki, albumy artystyczne i tym podobne inne artykuły.

Bibljoteka Ligi Narodów. Z Genewy donoszą, że sprawy budowy gmachu, któryby stanowił stałą siedzibę Ligi Narodów ostatecznie jeszcze nie rozstrzygnięto. Za nadeszłe licznie prace konkursowe wydano 9 pierwszych nagród, atoli nie zdecydowano się jeszcze, który z tych planów budowy wykonać.

Podczas rozpisania konkursu przeznaczył John D. Rockefeller na ufundowanie nowej bibljoteki Ligi Narodów 10 miljonów franków szwajcarskich, z której to sumy połowę przeznacza na budowę osobnego gmachu dla bibljoteki Ligi Narodów, a drugą połowę na urządzenie bibljoteki. W dniu 12 marca rb. zbierze się w tej kwestji osobny wydział na naradę. Do wydziału tego należą: Scialoja, przedstawiciel W. Brytanji James Renniej Rodd, były amerykański podsekretarz generalny Ligi Narodów Fosick Bishop, dyrektor Bibljoteki Narodowej w Paryżu Marcel, bibljotekarz Ligi Narodów Sevensma i dyrektor bibljoteki państwowej w Berlinie dr. Krues.

Bibljotekę wspomnianą zamierza się zbudować według najnowszych metod. Bibljotekarz Ligi Narodów, Sevensma, udaje się do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w celu studjowania urządzeń tamtejszych olbrzymich bibljotek.

Bibljoteka Izby Handlowej w Gdańsku. Z chwilą ukonstytuowania się wolnego miasta Gdańska postanowiono rozbudować bibljotekę komercjonalną, której podstawą był księgozbiór dawniejszej korporacji kupieckiej. Książnica, o której mowa, ma służyć nietylko do użytku tym wszystkim, którzy współdziałają przy ustalaniu zarządzeń polityczno-gospodarczych Gdańska, lecz otwartą jest również dla szerokich kół, mianowicie dla handlowców. Bibljoteka ma też obok stacji wywiadowczej w Izbie Handlowej szerzyć wiedzę handlową. W osobnej czytelni można przeglądać dzieła handlowo-informcayjne, taryfy celne różnych krain, zagraniczne księgi adresowe firm handlowych oraz mnogą ilość różnych czasopism handlowych. Katalog bibljoteki liczy 362 stronic druku.

Zgon zasłużonego zbieracza dokumentów historycznych. Na Śląsku Opolskim, w miasteczku Pyskowicach, zmarł śp. ks. dr. Jan Chrząszcz, który wielce zasłużył się na polu naukowem. Z podziwu godną pieczołowitością wydobywał z archiwów miejskich i wiejskich akta i dokumenty mające znaczenie historyczne dla ziemicy śląskiej, których wyciągi ogłaszał. Jemu też zawdzięczać należy zebranie materjałów dotyczących historji miast położonych w powiatach gliwickim i toszeckim. — R. i. p.

Zgon seniora dziennikarzy polskich w Ameryce. Z Chicago nadeszła wieść żałobna o śmierci Władysława Dyniewicza, nestora dziennikarstwa polskiego w Ameryce. Przeżył lat 85. Zmarły był pierwszym redaktorem i wydawcą polskim w Ameryce. — Cześć jego pamięci!

Echa zatargu zarobkowego w Austrji. W dniu 20 stycznia r. b. odbyły się układy w przedmiocie zwyżki myta pomiędzy kartelem pracowników graficznych a przedstawicielami właścicieli zakładów graficznych. Naczelny prezydent związku ostatnich, właściciel drukarni Wiktor Reisser, oświadczył, że właściciele zakładów graficznych skłonni są do dalszej zwyżki myt i to z 2 na 2,50 szylinga dla pracowników wykwalifikowanych. Przedstawiciele pracowników drukarskich natomiast oświadczyli, że na niższą od 3,50 szylinga zwyżkę zgodzić się nie mogą. Na to właściciele drukarń przez swych zastępców oświadczyli, że jeżeli drukarze oświadczą gotowość do niekorzystania z taryfowych świąt, wówczas dalsza zwyżka stanie się możliwą. Pracownicy na to nie przystali, a ponieważ jedna i druga strona trwała przy swem stanowisku, przeto układy zerwano.

Taki wynik układów sprawił, że na prowincji, mianowicie w Graz i Linz pracownicy spotęgowali pasywną rezystencję tak dalece, że niektóre gazety ukazywały się tylko o dwóch stronicach tekstu, wobec czego pracowników w Linz z pracy wykluczono. W międzyczasie wznowiono w dniu 26 stycznia układy i pracę w drukarniach znowu podjęto. W dniu tym stanęła ugoda na następujących warunkach:

wykwalifikowani pracownicy na prowincji (prócz Wiednia) klas C otrzymają 3 szylingi, reszta 5% zwyżki tygodniowo, począwszy od 30 stycznia. Oprócz tego rozpatrzoną zostanie poprawa poborów minimalnych. Pomocnicy w Wiedniu klasy C otrzymają tygodniowo 2,50 szylinga zwyżki, reszta zwyżkę 5 procentową od 4 lutego. Od 17 marca nastąpi w Wiedniu dalsza zwyżka o pół szylinga, tak że z tym dniem również 3 szylingi wynosić będzie. Podobne zwyżki, jak w Wiedniu, przyznano pracownikom graficznym również w Dolnej Austrji.

Pierwszy zjazd bibljotekarzy polskich. Z Lwowa donoszą, że z okazji stuletniej rocznicy powstania „Ossolineum" obradować będzie we Lwowie pomiędzy 26 a 29 majem rb. pierwszy zjazd bilbljotekarzy polskich.

Aresztowanie literata W. Wandurskiego. Za działalność antypaństwową aresztowano w Łodzi literata Witolda Wandurskiego, który niedawno wrócił z Moskwy, gdzie podczas jubileuszu powstania sowietów reprezentował „polską poezję proletarjacką". Aresztowany wsławił się swego czasu sztuką „Śmierć na gruszy", którą wystawiono w teatrze Słowackiego w Krakowie. Tendencje komunistyczne „Śmierci na gruszy" wywołały w swoim czasie wielką wrzawę.

Odnalezienie wprost bezcennych historycznych dokumentów Polskich. W Siewienicach, wiosce położonej w powiecie grodzieńskiem, odkryto na poddaszu chylącego się do upadku starego zaścianka szlacheckiego 67 dokumentów z 16 wieku, w których mowa o rozwoju wojskowości polskiej, budowie zamków i t. p. Dalej odkryto zbiór listów własnoręcznie pisanych przez króla Zygmunta Augusta; pomiędzy tymi znajdują się także własnoręcznie pisane listy do Barbary Radziwiłłówny.

Wdowa po Korzeniowskim pisze dzieło. Czasopisma zagraniczne donoszą, że wdowa po słynnym pisarzu angielskim Conradzie (Korzeniowskim), który, jak wiadomo, polskiego jest pochodzenia, zabrała się do pisania dzieła, w którem chce przedstawić nieznośne obowiązki i kłopoty, na które „wdowa genjusza" jest narażona.

Wystawa książki chińskiej w Niemczech. Znajdująca się we Frankfurcie nad Menem przy ulicy Eschenheimerstr. nr. 26 instytucja „China-Institut" urządziła wystawę chińską „Książka w Chinach i książka o Chinach". Kosztem własnym wspomnianej instytucji ukazał się katalog zawierający spis wystawionych dzieł chińskich wraz z licznemi i ciekawemi objaśnieniami oraz szereg artykułów wsławionych autorów.

Testament Tomasza Hardy. W tych dniach urzędowo otwarto testament niedawno zmarłego słynnego powieściopisarza angielskiego Tomasza Hardy. Z testamentu wynika, że zmarły literat pozostawił 91 705 funtów szterlingów majątku.

Monumentalne wydawnictwo dzieł Ibsena. Znane norweskie wydawnictwo Gyldendala w Oslo sposobi się do wydania jubileuszowego dzieła Ibsena, które jako wydanie subskrypcyjne drukowane będzie tylko w 850 egzemplarzach. Wydawnictwo rzeczone obejmować będzie wszystkie dramaty, utwory poetyczne, wszystkie wygłoszone przez Ibsena mowy, wypracowania i notatki literackie, pomiędzy tymi także niektóre dotychczas drukiem nieogłoszone, a pozatem nie mniej tylko trzy tomy listów Ibsena. Redakcję wydawnictwo powierzono profesorowi Francis Bull, Halvdon, Koht i Didrik Arup Seip. Wydawnictwo zawierać będzie też osobny słownik Ibsena, opracowany przez profesora Ragnvalda Iversena: dalej wszystkie fotografje Ibsena, rozliczne rysunki, portrety i skulptury ilustrować będą rzeczone wydawnictwo.

Nieszczególne położenie dziennikarstwa w Ameryce. Dyrektor szkoły dziennikarskiej przy uniwersytecie w Wisconsin, profesor Willard G. Bleyer, na zebraniu stowarzyszenia profesorów dziennikarstwa bardzo ujemnie oświadczył się o współczesnym stanie dziennikarstwa w Ameryce.

Brak miejscowych oraz powszechnej, stanowej organizacji krajowej dziennikarzy płci obojga w Ameryce — mówił profesor Willard G. Bleyer — jest najsłabszą stroną dziennikarstwa amerykańskiego. W czasach, w których przemysł i handel oraz każdy zawód praktyczny są zorganizowane doskonale, zastanawiającym wprost jest fakt, że reporterzy, biuraliści redakcyjni i redaktorzy gazet codziennych w Ameryce nie są wcale zorganizowani, chodzą luzem, stanowią jedyną niezorganizowaną warstwę ludzi pracujących umysłowo w Ameryce. Nie mając organizacji zawodowej, dziennikarze amerykańscy nie mają podstawy i siły do utrzymania i rozbudowania demokratycznej formy rządów kraju i ustroju społecznego.

W okresie rozwoju, w którym handel amerykański pochłania główną część naszego życia — mówił dalej profesor W. G. Bleyer — nie powinien zadziwiać fakt, że handlowa i administracyjna strona wydawnictwa gazet przewyższa dział redakcyjny. Ubolewają coprawda nad tem dziennikarze zawodowi, że ogłoszenia i wiadomości handlowe są bardziej uprzywilejowane od działu ściśle redakcyjnego, lecz w rzeczy samej są w znacznej mierze oni sami temu winni, że tak niepomyślny stan dziennikarstwa się wyłonił.

Dziennikarstwo amerykańskie, zdaniem profesora Bleyera, nigdy nie wyrośnie do poziomu innych zawodów praktycznych, jeżeli dziennikarze płci obojga nie zechcą się zorganizować należycie w celu podniesienia poziomu dziennikarstwa amerykańskiego, tworząc w całym kraju silne, lokalne, stanowe i narodowo usposobione stowarzyszenia. Jeżeli to się nie stanie w czasie najbliższym, wówczas dział inseratowy jeszcze bardziej będzie dominował nad działem redakcyjnym z jeszcze większym uszczerbkiem zadania i poważania stanu dziennikarskiego w Ameryce. Dziennikarze amerykańscy, zorganizowani w licznych stowarzyszeniach zawodowych, powinni się domagać przodującego miejsca dla wiadomości i artykułów w gazetach przez nich redagowanych.

Tyle uwagi profesora i dyrektora szkoły dziennikarskiej W. G. Bleyera. Uwagi bardzo słuszne, gdyż dział redakcyjny gazet amerykańskich rzeczywiście znajduje się na poziomie godnym pożałowania.

Rozwój niemieckiej bibljoteki Reclam'a. Biblioteka rzeczona wydała dotychczas 6800 tomików dzieł klasycznych, belletrystycznych i popularnych. W roku ubiegłym wydawnictwo wspomniane wydało 57 dzieł w stu tomikach: 67 starszych wydawnictw wyszło w drugim nakładzie, lub w nowem tłumaczeniu względnie opracowaniu; 20 wydawnictw prawniczych zostało oprócz tego uzupełnionych.

PRZEGLĄD PAPIERNICZY

Organ Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu

Z Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu.

W poniedziałek, dnia 5 marca o godzinie 8 wieczorem zagaił zwykłe miesięczne zebranie Stowarzyszenia Polskich Kupców Papierniczych w Poznaniu prezes p. Jarosz, który jednakże wskutek niedomagania powstałego przez zaziębienie i z powodu nieobecności zastępcy przewodniczącego zdał przewodnictwo skarbnikowi stowarzysz. p. M. Kulińskiemu.

Po odczytaniu przez sekretarkę p. Chmielewską protokółów z ostatnich zebrań i przyjęciu ich przez członków poruszono sprawę handlu szkolnego i interwencji w tej sprawie w kuratorjum szkolnem w Poznaniu. Sprawa utknęła na razie wskutek nieczynności kierownika tej akcji, p. Wegemana, obecnie nie zaliczanego do zespołu członków stowarzyszenia. W miejsce p. Wegemana wybrano p. Struka jako członka komisji starającej się o usunięcie handlu szkoln. uprawianego przez nauczycieli szkolnych.

Sprawę cennika ogólnego, krajowego, postanowiono sprawę dokładnie zbadać i załatwić. Myśl takiego cennika zaprojektowało Koło Papierników w Warszawie, nadsyłając projekt cennika do rozpatrzenia z prośbą o oświadczenie się w tym przedmiocie i nadesłanie uwag. Sprawie cennika rzeczonego przypisuje Stowarzyszenie Kupców Papierniczych w Poznaniu wielkie znaczenie, to też postanowiono ją rozpatrzeć i zbadać szczegółowo. Do komisji w sprawie cennika wybrano pp. Bartscha, Nowakowską, Niemojewskiego, Pończę, Czosnowskiego, Wojczaka i Grzebiliszewskiego z prezesem p. Jaroszem na czele. W sprawie cennika postanowiono zwołać plenarne zebranie członków Stowarzyszenia w przeciągu dwóch tygodni i to w dniu 19 marca, na którem zapadnie uchwała, czy wspomniany cennik zaakceptować lub nie. Zdania pod tym względem są podzielone, wobec czego sprawę rozstrzygnie się na posiedzeniu plenarnem.

Następnie omówiono obszernie sprawę przynależności do Związku Towarzystw Kupieckich w Poznaniu. W tej sprawie pozostawiono zarządowi wolną rękę.

Sprawę zwołania walnego zgromadzenia członków Stowarzyszenia w połączeniu z wyborem członków zarządu rozstrzygnięto uchwałą w ten sposób, że termin zwołania walnego zgromadzenia ustalono na 2 kwietnia roku bieżącego.

Pod koniec zebrania poruszył p. Struk sprawę artykułu p. Kulińskiego, umieszczonego w „Rynku Papierniczym", a zawierającego bardzo ujemne uwagi przeciwko prezesowi Stowarzyszenia p. Jaroszowi. Prezes Stowarzyszenia, jak zaznaczył p. Struk, czyni co może dla dobra Stowarzyszenia, jest doskonałym fachowcem i jubilatem w swym zawodzie, uczciwym i ogólnie szanowanym. Jeżeli są niedomagania, to pewnie dla tego, że inni członkowie zarządu mu niekoniecznie pomagają. Żeby jednak członek zarządu jeszcze do tego zaczepiał go publicznie w gazecie, to tego płazem puścić nie można i zechce się p. K. w tej sprawie oświadczyć.

Pan Kuliński uważając tę sprawę za ściśle prywatną odmówił zrazu oświadczenia i zebranie solwował. W końcu jednakże oświadczył, że obrazić p. Jarosza nie miał zamiaru, a jeżeli to się stało, to go przeprasza.

Pan Czosnowski, były prezes Stowarzyszenia wspomniał, jakie sam przechodził przykrości, nie dziwi się zatem, że i jego następcę to samo spotyka. Rzecz całą należy zapomnieć i wytłumaczyć temperamentem p. K., który zresztą Stowarzyszeniu oddawał różne przysługi.

Sprawa pozostawiła wśród zebranych jednakże niemiłe wrażenie i to pod adresem wydawcy „Rynku Papierniczego", dla tego, że taki artykuł umieścił i to po nieuznaniu tego czasopisma jako organu oficjalnego przez Stowarzyszenie Polskich Kupców Papierniczych...

Bolączki hurtowników papieru a drukarze w Niemczech.

Fachowy organ przemysłu papierniczego w Niemczech, „Papier Ztg.", zamieścił na łamach swych następującą korespondencję, z której jaskrawie wynika, że hurtownicy papieru niezbyt łaskawi są na dostarczanie papieru przez fabryki wprost swym poważnym konsumentom:

„W roku minionym wzmogła się walka hurtowników papieru przeciwko bezpośredniej dostawie papieru zakładom graficznym przez fabryki papieru. Przeważająca część liczby artykułów w tej materji pojawiająca się na łamach prasy fachowej pochodziła z kół hurtowników papieru. Przedstawiciel tych kół, Aleksander Flinsch, wypisał w pewnem czasopiśmie fachowem następujące hasło stowarzyszenia hurtowników papieru: „Ani jeden kilogram papieru nie powinien wyjść z fabryki bez pośrednictwa hurtowego handlu papierniczego". Cel ten z zrozumiałych powodów nie ma być osiągnięty za pomocą paragrafów lub bojkotu, lecz w drodze układu (z fabrykami papieru — przyp.). To wysilanie się handlu hurtowego w przedmiocie zanikającego zysku jest zrozumiałe.

Nie zważając na to powinien wielki przemysł graficzny mieć oczy otwarte i nie pozwalać na to, ażeby mu „w drodze układu" ubywała jedna dostawa fabryczna po drugiej. Kto ochroni zawód graficzny przed wzrastaniem drukarń prywatnych, którym papier dostarczają hurtownicy papieru bez zwyżki cen?. Jeżeli hurtownik papieru domaga się od fabryk papieru, by jego interesy respektowano, to niechaj najpierw tą etyką kieruje się we własnem przedsiębiorstwie. Również zakłady chemigraficzne często nie biorą względu na drukarnie i dostarczają swe produkty wprost konsumentom bez godnej wzmianki zwyżki ceny.

Z innej strony mnożą się socjalne zobowiązania wielkich zakładów graficznych; wskazuje tylko na kantyny i higjeniczne nowatorstwa w oficynach pracowników. Również przemysł graficzny przeciętnie płaci wyższe myta, aniżeli handel papierniczy.

Czy tego rodzaju zakładom chce się robić przepisy dotyczące zakupu, a hurtownikowi, który może

6 oficjalistów zatrudnia i rozporządza skromnym magazynem towarowym (nie mówiąc już o grosistach noszących towar w tece) chce się więcej uprawnień przyznać? Przed elitą hurtowego handlu papierniczego, tak rzadką obecnie, każdy drukarz szacunek odczuwać i według sił uwzględniać ją będzie. Potrzeby poważnego konsumenta w kierunku nabywania doskonałego papieru po najniższych cenach wymagają atoli uznania.

Bezpośredni stosunek z konsumentem papieru wpływa także korzystnie na doskonalenie papieru. Niedomagania papieru ujawniające się podczas druku po przez pośrednictwo hurtownika zazwyczaj nie dochodzą do wiadomości producentów papieru. Handel hurtowy usiłuje w takich wypadkach zazwyczaj conajpierw udobruchać odbiorcę perswazjami i obiecankami.

W obecnym czasie mianowicie niedawno powstałe hurtownie papieru usiłują za pomocą gorąco zalecanych tanich produktów papieru zaprowadzić na rynku zbytu papiery poślednie, które niepotrzebnie drukarzowi byt utrudniają. Próbki papieru zazwyczaj wyglądają doskonale, a zamawiający przekonuje się o lichej dostawie dopiero wskutek błędnego pogatunkowania papieru, niezupełnych ryzach papieru, po ulatniającym się kurzu z papieru, no i wreszcie wskutek skarg swej klienteli.

Kto zna przemysł papierniczy, ten mi przyzna, że fabryki obliczone na dostawę papieru tylko hurtownikom, dostarczają pobieżniej wykonane papiery od innych fabryk.

Walczący obecnie o byt swój hurtowy handel popsuł sobie zresztą ceny i marnuje się wskutek bojaźliwego zniżania cen. Producent i konsument pod tym względem nic nie zawinili.

Jeżeli handel hurtowy nadal ze skutkiem zwalczać będzie bezpośredni zakup papieru przez konsumenta, to przeważającej liczbie zakładów graficznych wskutek ich stosunków handlowych wcale nie będzie trudnem, pomimoto kupywać u źródła dostawy papieru i stąd olbrzymi i kosztowny wysiłek stowarzyszenia hurtowników papieru będzie daremny.

Jeżeli hurtowy konsument papieru zna właściwości poszczególnych fabryk, to uznać tego nie można, dla czego hurtownikiem ma się posługiwać w przedmiocie zakupu papieru. Zleceń na dostawę druków, nadsyłanych mi przez handlarza pośrednika, na podstawie przykrych doświadczeń zazwyczaj nie przyjmuję. Dla czego wobec przedsiębiorstwa, które nie trudzi się dostatecznie wyszukaniem odpowiednich źródeł zakupu, nie mam mieć korzyści?

Ażeby ocenić, czy zgłaszający się po zakup papieru jest hurtowym konsumentem, zalecam fabrykantom papieru, ażeby dostarczali towar tylko na podstawie 6 referencyj, pochodzących z kół fabrykantów".

Tyle uwagi niewymienionego po nazwisku właściciela zakładu graficznego i poważnego konsumenta papieru, skarżącego się na braki w przedmiocie dostawy przez hurtowników papieru. Do uwag tych redakcja „Papier Ztg." pisze co następuje:

„Umieszczamy artykuł powyższy, nie zgadzając się jednakże na wszystkie zdania w nim wyłuszczone. Wielkie zakłady, które więcej kartonu i papieru przetwarzają, jak niektóre przedsiębiorstwa handlowe obraca, i nadal nie odwykną od bezpośredniego zakupu określonych masowych ilości papieru, a także i fabryki papieru nadal będą dostarczać towar hurtowym konsumentom. Zakłady graficzne niemal zawsze sprowadzały papier za pośrednictwem hurtowników i pod tym względem pewnie nic się nie zmieni. Zabiegliwy hurtownik papierów przednich zazwyczaj będzie posiadał dostateczne wiadomości, ażeby mógł drukarzowi do każdej pracy polecić stosowny papier. Również rozsądny przetwórca papieru zwracać się będzie o dostawę papieru do hurtownika, mianowicie jeżeli rozchodzi się o skromniejsze dostawy. — Jeżeli, jak zwyż podana korespondencja wywodzi, drukarz poniósł szkodę wskutek dostawy niekoniecznie stosownego papieru, to i on często temu jest współwinny, bo — albo zamówił papier niestosowny, albo też nie zbadał zawczasu jakości dostarczonego papieru. Niestety hurtownicy mogą drukarzowi podawać takie ceny zakupu, jakich się przy zakupie wprost od fabryk spodziewa".

Przypuszczać należy, że dysonanse pomiędzy hurtowym dostawcą a hurtowym konsumentem papieru, jakie panują w Niemczech, w danym razie i u nas w Polsce polegałyby jedynie na mylnem wyobrażeniu o zadaniu hurtownika względnie fabrykanta papieru w stosunku do potrzeb hurtowego konsumenta — drukarza i odwrotnie.

Inserat jako najdoskonalszy środek stosowanej reklamy.

Inserat umieszczony w prasie codziennej i czasopismach perjodycznych stanowi najważniejszy czynnik reklamowy każdego przedsiębiorstwa, tak handlowego jak wytwórczego. Znaczenie inseratu polega w masowym nakładzie i rozpowszechnieniu prasy codziennej i perjodycznej; zawarte w gazecie informacje inseratowe docierają nawet tam, dokąd nie zjawia się żaden agent lub podróżujący handlowy, lub gdzie przesyłane pocztą druki, reklamie służące, poprostu rzucane bywają do kosza. Gazety jednakże nikt na bok nie odkłada, nie przeczytawszy lub przejrzawszy jej od początku d okońca. Obok zareklamowania towarów w dziale inseratowym mogą zalecająco wpływać na wzmożenie instynktu nabywczego również uwiadomienia w dziale redakcyjnym umieszczane.

Obok wiadomości politycznych i gospodarczych inserat w osobnym dziale umieszczony nie traci bynajmniej na swej wartości reklamującej firmę i jej produkty. Inserat może, co w notatkach redakcyjnych trudniej uchodzi, podawać szczegółowo określone podania o cenach, wartości i jakości poszczególnego towaru, sposobu sprowadzania takowego i tym podobno dane.

W jakim stopniu bywają inseraty czytywane? Któż zaprzeczy, że towar lub firma przy odpowiedniem ogłaszaniu nie zakorzeniła się głęboko w pamięci czytelnika gazety, nie wzbudziła w nim chęci spotęgowanej d ozamiaru nabycia polecanego umiejętnie przedmiotu lub towaru? Czytaniu gazety pomagają różne okoliczności polecające: gazety nie otrzymuje się w sposób nieproszony niby ulotki reklamowe na ulicy oraz nieproszone druki nadsyłane przez pocztę, których szczegółowo zazwyczaj się nie przegląda. Kto zaabonowaną przez siebie gazetę ma w ręku, ten czuje się panem swej nabytej własności, ten nietylko dział polityczny, lecz i gospodarczo-informacyjny dział inseratowy przejrzy i przeczyta. Treść gazety przedostania się faktycznie do wiado-

mości poszczególnego czytelnika, stanowczo dobitniej od plakatu wywieszonego, przed którym wielu obojętnie przechodzi, nie zwróciwszy nań w pośpiechu spojrzenia. Doskonale zredagowany inserat natomiast przykuwa wzrok czytelnika gazety, nawet przy pobieżnem spojrzeniu zwraca na siebie uwagę. Inseraty, treść ich i firma danego przedsiębiorstwa i handlu przedostawają się nawet do wiadomości osób, które czytać wcale nie potrafią, lecz dowiadują się o polecanym towarze przez czytającego głośno, dla wszystkich domowników, co w poszczególnych rodzinach często zachodzi. Nabywcom towaru zalecać można w każdym razie czytywanie działu inseratowego, gdyż za jego pośrednictwem czytający wyrabia sobie własne zdanie w kierunku racjonalnej gospodarki domowej, której tak często w poszczególnej rodzinie brakuje. Dział inseratowy poszczególnej gazety lub czasopisma rozszerza, jak żaden inny środek reklamowy, pojęcie o powstałych nowościach produkcji krajowej, również krzewi wiedzę o potrzebach kulturalnych.

Czy atoli sztuka ogłaszania i polecania towarów i przedmiotów jest tak dalece wydoskonaloną, że znaczenie jej wykorzystane bywa w całem tego słowa znaczeniu? To pytanie, nad którem koła handlowe i wytwórcze stanowczo głębiej zastanowić się powinny. Bez wątpienia korzyści dla kół handlowych i czytającej publiczności byłyby stokroć większe, gdyby zredagowanie ogłoszeń gazetowych podniosło wyżynę moralną zaletą unikania przesadnego polecania się i pustych frazesów reklamowych, w które nikt nie uwierzy. Tym, którzy skarżą się na brak powodzenia pomimo częstego ogłaszania się po gazetach, niechaj wolno będzie powiedzieć może gorzkie, ale słuszne słowo prawdy: im rzeczowiej i formalnie doskonalej zredagowane jest ogłoszenie, tem korzystniej wyjdzie na tem tak firma ogłaszająca, jak wydawnictwo gazety nawet, bo chociaż redakcja za bec publiczności, to jednakże często bywa, że publiczność wini wydawnictwo gazety za złudne, a często i za faktycznie oszukańcze polecania inseratowe (jak niedawno: za 15 złotych zegarek i 500 przedmiotów potrzebnych do użytku domowego; był to zegarek dla dzieci, a reszta zapałki i szpilki ... przyp.). Administracje gazet w interesie własnej firmy dobrze zrobią, jeżeli takich i tym podobnych ogłoszeń przyjmować nie będą, czem się przyczynią do podniesienia wyżyny moralnej działu inseratowego swych wydawnictw. Nie podawać ręki firmom na to nie zasługującym! T opowiększy szacunek poszczególnego czytelnika dla danego wydawnictwa gazetowego. Stanowczo!

Ścisłe badanie treści inseratowej pod względem psychologicznym i faktycznym treści inseratów przyda się każdemu wydawcy względnie dyrektorowi administracji wydawnictwa gazetowego. O przykładach i wzorach takich badań istnieje za granicą bogata literatura, która wskazuje psychologiczne, względnie, jak to nazywano, historyczne przykłady, jakie formy ogłoszeń gazetowych okazały się skuteczne dla inserenta i wydawnictwa. Polecenia godnem jest urządzenie i w naszym kraju uczelni reklamowej lub instytutu, jakie za granicą istnieją, ażeby reklamę i zbywanie towarów posunąć na wyżynę wiedzy praktycznej, która posunąć może handel i przemysł na stopień tej doskonałości, która krajowi zbuduje bogactwo i twardy fundament dobrobytu powszechnego.

Notatki

Pierwsze Targi w Wilnie. Komitet Targów Północnych zabiera się w marcu do budowy pawilonów wystawowych. Targi wspomniane odbędą się latem rb. Charakter będzie więcej lokalny, niż ogólny i stanowić ma niejako przegląd wytwórczości północnych i północno-wschodnich połaci Polski.

Nowe polskie izby handlowe zagranicą. W miesiącu lutym rb. zorganizowano dwie nowe zagraniczne polskie izby handlowe i to polsko-egipską w Kairze i polsko-bułgarską w Średcu (Sofji). Zadaniem ich torowanie dróg handlowych przemysłowi i handlowi polskiemu do Bułgarji i Egiptu.

Echa wystawy filatelistycznej w Warszawie. Komitet organizacyjny rzeczonej wystawy donosi, że z dniem 15 marca rb. upływa ostatecznie termin nadesłania zgłoszeń dla wystawców. Informacyj dotyczących wystawy filatelistycznej udziela: Związek Oficerów Rezerwy, Warszawa, ul. Królewska nr. 23.

Wystawa przemysłu polskiego w Czechosłowacji. Od 1 maja do końca października rb. otwartą będzie wystawa przemysłu i produkcji polskiej w Marienbadzie. Wystawa ta, jak donoszą, może liczyć z całą pewnością na powodzenie, ponieważ w samym Marienbadzie przebywa w ciągu sezonu przeszło 40 000 kuracjuszów z kraju i zagranicy, a pozatem zwiedzić ją mogą kuracjusze z pobliskich uzdrowisk, jak z Karolowychwar (Karlsbad), Joachimsthal i Fran-

żensbad. W uzdrowiskach tych bawią nietylko liczni przedstawiciele przemysłu, lecz także handlu, bankowości oraz sfer politycznych.

Wystawa mieścić się będzie na jednym z najruchliwszych placów Marienbadu. Rząd czechosłowacki oraz zarząd gminy Marienbadu przyznał wystawie polskiej subwencję.

Dla filatelistów. Z Moskwy donoszą, że rosyjska poczta postanowiła uczcić jubileusze Tołstoja i Gorkiego wydaniem osobnych znaczków listowych, ujawniających portrety pisarzy wspomnianych.

Przegląd piśmiennictwa obcego

Johnson Borough: The Technique of Pencil Drawing. Edn de Luxe, Limited 500 copies. 4 to. Sh. 35.—

Bernstein M.: Colour in Art and Daily. Life. 8vo. Trans. by R. Grainger Watkin. Cr. 8vo. pp. 255. Sh. 6/.

Pearce Ciryl C.: Composition: An Analysis of the Principles of Pictorial Design. Illu Fully and in colours. Oemy 8vo. pp. 120. Sh. 12 6.

Zeichnungen uns Aquarelle von C. Corot, C. Guys J. Millet, E. Manet, H. Degas, Renoir 7 Faks Drucke nach Orig. d. Albertina. Hrsg. von Alfred Stix. (IV, 7 farb. Taf-unter Passepartout. 61X45,5 cm. Hperg. Mappe. Rm. 72.—

Reinhold Gerhard: Die Papierholzversorgung. Mit 8 Zeichn u. 5 Kt. (VIII, 147 S./gr. 8°. Lw. Rm. 6.—

Heuser E.: Lehrbuch der Cellulosechemie. 3 Aufl. (IX, 278 S. m. 3 + extabb. gr. 8°. Lw. Rm. 16.80.

Książki powyższe są do nabycia w księgarni: Trzaska, Evert & Michalski, Warszawa, Hotel Europejski.

Wiadomości z firm

Towarzystwo Zakupów dla Przemysłu Graficznego, Sp. Akc., Warszawa. Zarząd firmy zwołuje doroczne walne zgromadzenie akcjonarjuszów na 29 marca rb. o godz. 7 wieczorem w lokalu firmy przy ul. Królewskiej nr. 10. Na porządku dziennym następujące sprawy: wybór przewodniczącego; sprawozdanie komisji rewizyjnej; rozpatrzenie i zatwierdzenie przedstawionego przez zarząd bilansu i rachunku strat i zysków za rok 1927; wybór dwóch członków zarządu w miejsce ustępujących; wybór 5 członków komisji rewizyjnej; wolne wnioski, zgłoszone w terminie ustawowym.

Akcjonarjusze, którzy chcą wziąć udział w walnem zgromadzeniu powinni do 21 marca złożyć w biurze zarządu swe akcje, względnie świadectwa depozytowe lub zastawowe.

Drukarnia Techniczna, Sp. Akc., Warszawa, Pl. Czackiego nr. 3-5. Zwyczajne walne zgromadzenie akcjonarjuszów odbędzie się 28 marca rb. o godz. 6-ej wieczorem w lokalu Stowarzyszenia Techników Polskich, pl. Czackiego nr. 3-5. Na porządku dziennym pomiędzy pomniejszemi sprawy następujące: odczytanie i przyjęcie protokółów walnych zgromadzeń z 16 marca i 25 maja 1927 r.; zatwierdzenie bilansu za 1927, a preliminarza na 1928 rok; wybory członków zarządu w miejsce ustępujących i wybór komisji rewizyjnej oraz wolne wnioski.

Wydawnictwo Ekonomiczne, Sp. Akc., Warszawa, ul. Szkolna nr. 10. Komisja likwidacyjna firmy wypłaca akcjonarjuszom, którzy nie zgłosili chęci przystąpienia do „Spółki z o. o. Tygodnik Handlowy“ po 5 zł. za każdą akcję opiewającą na 10 000 marek polskich.

Wielkopolska Papiernia, Tow. Akc., Bydgoszcz-Czyżowo. Roczne walne zgromadzenie odbyło się w dniu 25 lutego rb. w lokalu posiedzeń Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu. Przewodniczył prezes rady nadzorczej Seweryn Samulski. Ze sprawozdania zarządu fabryki papieru wynika, że w roku 1927 praca toczyła się normalnie. Produkcja fabryki wzrosła w roku ubiegłym o 2 694 528 kg., czyli o 60 procent. Ogólny obrót figurował suma 4 miljonów zł.

Bilans na 31 grudnia 1927 r. określony sumą 1 455 626 50 zł. plus obligo z żyra weksli zdyskontowanych 595 642 25 zł., przyjęto jednogłośnie i postanowiono zarządowi i radzie nadzorczej udzielić pokwitowania. Zysk osiągnięty przez firmę wynosi 130 150 13 zł. Na dywidendę i superdywidendę przypada 15 procent, czyli po 9 złotych od każdej akcji 60-złotowej. Dywidenda wypłacaną będzie od 1 kwietnia do 1 lipca rb.

Księgarnia Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego, Sp. Akc., Wilno. Rada nadzorcza zwołuje doroczne walne zgromadzenie akcjonarjuszów na 25 marca rb. o godz. 4 po poł. w lokalu własnym przy ul. Królewskiej nr. 1. Na porządku dziennym pomiędzy innemi: sprawozdania rady nadzorczej i komisji rewizyjnej: rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu oraz budżetu i planu działalności na rok 1928.

Powszechna Wystawa Krajowa 1929

Górny Śląsk dla Powszechnej Wystawy Krajowej. Z Katowic donoszą, że rada polskiego związku zrzeszeń gospodarczych uchwaliła wezwać wszystkich członków związku do przyczynienia się do powiększenia funduszu na cele wspomnianej wystawy w Poznaniu jednorazowym datkiem wysokości 10 procent od państwowego podatku przemysłowego, uiszczanego w formie świadectwa przemysłowego za 1928 rok.

Równocześnie uchwalono zwrócić się do izby handlowej w Katowicach w celu zainicjowania akcji poparcia wystawy krajowej w podobnej formie wśród ogółu kupiectwa i przemysłowców górnośląskich w części województwa śląskiego.

Ogłoszenia: 1/1 strona 80 zł, 1/2 str. 40 zł, 1/4 str. 20 zł, 1/8 str. 10 zł, 1/16 str. 5 zł, 1/32 str. 2.50 zł. Na str. I. okładki 100%, na stronie II, III i IV okł. 50% więcej. Dla poszukujących posad 50% opustu. Numery okazowe i dowodowe opłaca się. Ogłoszenia przyjmuje się do środy rana godz. 9

Przedpłata kwartalna 6.00 zł, miesięczna 2.00 zł, z dostawą w dom. Numer pojedyńczy 50 gr.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 202 868
Wydawca: „Związek Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Polskę Zachodnią z siedzibą w Poznaniu“. Stary Rynek Nr. 4. Telefon 25 55.
Redaktor odpow.: Teodor Kryg w Poznaniu.
Rękopisów niezamówionych nie zwracamy

Czcionkami Drukarni Polskiej Tow. Akc. w Poznaniu, św. Marcin 70